

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 czerwca 2024 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu XIV Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w Pile

w składzie następującym:

Przewodniczący: sędzia Marcin Garcia Fernandez

Protokolant: st. sekr. sąd. Dorota Krygiolka

po rozpoznaniu w dniu 7 czerwca 2024 r. w Pile

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. O. i J. O.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) Spółce Akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę i ustalenie

- ustala, że nieważna jest umowa kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr(...), zawarta 19 czerwca 2007 r. między powodami K. O. i J. O. a pozwanym (...) Bankiem (...) Spółką Akcyjną;
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 192.336,88 (sto dziewięćdziesiąt dwa tysiące trzysta trzydzieści sześć i 88/100) zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot:
 - 167.246,12 zł od dnia 10 maja 2023 r. do dnia zapłaty,
 - 21.891,93 zł od dnia 21 marca 2024 r. do dnia zapłaty,
 - 1.857,07 zł od dnia 3 maja 2024 r. do dnia zapłaty,
 - 1.341,76 zł od dnia 30 maja 2024 r. do dnia zapłaty,
- zasądza od pozwanego na rzecz powodów łącznie kwotę 491,68 (czterysta dziewięćdziesiąt jeden i 68/100) CHF (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 3 maja 2024 r. do dnia zapłaty
- w pozostałym zakresie powództwo oddala;
- zasądza od pozwanego na rzecz z powodów łącznie, jako zwrot kosztów procesu, 12.024 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się niniejszego wyroku do dnia zapłaty.

Marcin Garcia Fernandez

UZASADNIENIE

Powodowie K. O. i J. O. w pozwie z 10 marca 2023 r. pierwotnie wnieśli, po pierwsze, o uznanie za nieważną w całości umowy kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...), zawartej 19 czerwca 2007 r. w Ś. między nimi a pozwanym (...) Bankiem (...) SA z siedzibą w W. oraz po drugie, o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwoty 173.192,31 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 31 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty. Dodatkowo wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz solidarnie kosztów procesu według norm przepisanych.

Po zwrocie tego pozwu (k. 69), powodowie wnieśli go ponownie (k. 72-73) w zmodyfikowanej postaci, gdyż w miejsce kwoty 173.192,31 zł zażądali zasądzenia kwoty 167.246,12 zł (k. 74v).

W uzasadnieniu pozwu powodowie podnieśli, że 19 czerwca 2007 r., jako konsumenci i małżonkowie pozostający w ustawowej wspólności majątkowej, zawarli z pozwanym w jego w oddziale w Ś. umowę kredytu nr (...) na kwotę 79.933,29 CHF. Kredyt został zaciągnięty na spłatę kredytu hipotecznego i potrzeby własne. Nie mieli wpływu na treść warunków umowy. Nie przedstawiono im w należyty sposób mechanizmu i konsekwencji waloryzacji walutowej. Informowano ich, że frank szwajcarski to stabilna i bezpieczna waluta. Wyplata kredytu nastąpiła w złotych. Nie przedstawiono im informacji co do stosowania przez Bank dwóch różnych rodzajów kursu do wypłaty i spłaty kredytu. Dopiero na mocy aneksu z 10 kwietnia 2015 r. uzyskali możliwość spłaty kredytu w walucie. Do dnia 10 listopada 2022 r. wpłacili na rzecz pozwanego 129.204,19 zł z tytułu spłaty kapitału i 38.041,93 zł z tytułu spłaty odsetek. Na ten dzień ich zadłużenie wynosiło 43.331,67 CHF, czyli 205.682,44 zł. Umowa kredytu jest nieważna z powodu sprzeczności z prawem, jak również dlatego, że do takiego skutku prowadzi wyeliminowania z niej niedozwolonych postanowień umownych. Rodzi to obowiązek stron zwrócenia sobie nawzajem spełnionych w jej wykonaniu świadczeń.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie od powodów na jego rzecz kosztów procesu według norm przepisanych. W szerokiej argumentacji krytycznie odniósł się do stanowiska powodów co do nieważności umowy i abuzywności jej postanowień. Podniósł zarzut braku obowiązku zwrotu wzbogacenia (k. 149-165).

W piśmie z 8 listopada 2023 r. pozwany zgłosił zarzut zatrzymania (k. 199-203).

W piśmie z 29 lutego 2024 r. powodowie zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie 189.138,05 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 167.246,12 zł od dnia 31 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty i od kwoty 21.891,93 zł od dnia doręczenia pozwanemu tego pisma do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazali, że rozszerzenie powództwa stało się konieczne w związku z dalszym spełnianiem przez nich świadczeń na rzecz pozwanego (k. 224-226). Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonej części (k. 263).

W piśmie z 8 kwietnia 2024 r. powodowie ponownie zmienili powództwo w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie kwot: 1) 190.995,01 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwoty 167.246,12 zł od dnia 31 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty, od kwoty 21.891,93 zł od dnia doręczenia pozwanemu tego pisma do dnia zapłaty oraz od kwoty 1.857,59 zł także od dnia doręczenia pozwanemu tego pisma do dnia zapłaty oraz 2) 491,68 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu tego pisma do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazali, że rozszerzenie powództwa stało się konieczne w związku z uiszczeniem przez nich raty kredytu za marzec 2024 r., jak też kwot we frankach szwajcarskich w kwietniu i maju 2015 r., opłat za oszacowanie wartości nieruchomości 250 zł i za wydanie zaświadczenia 50 zł (k. 270-271). Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonej części (k. 284).

W piśmie z 10 maja 2024 r. powodowie kolejny raz zmodyfikowali powództwo w ten sposób, że wnieśli o zasądzenie od pozwanego na ich rzecz łącznie 192.337,40 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od kwot: 167.246,12 zł od dnia 31 grudnia 2022 r. do dnia zapłaty, 21.891,93 zł od dnia 21 marca 2024 r. do dnia zapłaty, 1.857,59 zł od dnia 16 kwietnia 2024 r. do dnia zapłaty i 1.341,76 zł od dnia doręczenia pozwanemu tego pisma do dnia zapłaty a także kwoty 491,68 CHF z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 kwietnia 2024 r. do dnia zapłaty. W uzasadnieniu wskazali, że domagają się zwrotu nienależnych świadczeń spełnionych od 5 lipca 2007 r. do 15 kwietnia 2024 r. Rozszerzenie powództwa związane jest z zaplaceniem przez nich raty za kwiecień 2024 r. (k. 287-288). Pozwany wniósł o oddalenie powództwa także w rozszerzonej części (k. 310).

Na rozprawie 8 maja 2024 r. powodowie zostali poinformowani, że zdaniem Sądu postanowienia umowy kredytu, której dotyczy spór, zawierają postanowienia niedozwolone a konsekwencją ich usunięcia jest nieważność umowy.

Następnie zostali pouczeni, jakie to może nieść dla nich negatywne konsekwencje. Powodowie sprzeciwili się utrzymaniu klauzul abuzywnych i zaakceptowali konsekwencje nieważności umowy (k. 281v).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W 1997 r. powodowie zawarli związek małżeński. Od tego czasu pozostają w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej.

Około 2004 r. powodowie zaciągnęli kredyt powiązany z frankiem szwajcarskim na zakup mieszkania w Ś..

W 2007 r. powodowie zdecydowali się na faktyczną separację i w związku z tym sprzedali mieszkanie w Ś. Z uzyskanej za nie ceny spłacili kredyt na jego zakup. Następnie zaciągnęli kredyt, za który kupili mieszkanie w P. na Osiedlu (...). Kredyt ten był drogi, dlatego powodowie postanowili wziąć inny, żeby go spłacić oraz aby kupić jeszcze jedno mieszkanie na Osiedlu (...). Dowiedzieli się, że pozwany oferuje atrakcyjne kredyty, dlatego powód udał się do jego placówki w Ś. zapytać się o szczegóły. Tam się dowiedział, że na kredyt w złotych nie mają zdolności, ale mogą dostać kredyty denominowane do franka szwajcarskiego. Wyjaśniono mu, że taki kredyt będzie wypłacony w złotych, że raty kredytu będą wyrażone we frankach, ale będą podlegały spłacie w złotych w kwocie zależnej od kursu franka. Zapewniono go, że powiązanie kredytu z frankiem szwajcarskim jest bezpieczne, że jest to stabilna waluta, że jej wahania mieszczą się w przedziale 20 %. Powiedziano mu też, że do obsługi takiego kredytu musi założyć u pozwanego rachunek oszczędnościowo – rozliczeniowy.

Powodowie złożyli dwa wnioski o kredyt denominowany do franka szwajcarskiego, z których jeden dotyczył kredytu na zakup mieszkania przy Osiedlu (...) drugi kredytu na spłatę kredytu na zakup mieszkania przy Osiedlu (...). W tym pierwszym wniosku zwrócili się o udzielenie im 220.000 zł kredytu na 30 lat w walucie CHF. Część formularza tego wniosku stanowiło oświadczenie wnioskodawców, że: 1) nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w walucie wymiennej, mając pełną świadomość ryzyka związanego z kredytami zaciąganyymi w walucie wymiennej, polegającego na tym, iż: a) w przypadku wzrostu kursów walut podwyższeniu ulega zarówno spłata raty, jak i kwota zadłużenia, wyrażone w walucie polskiej, b) w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest wypłacany po ustalonym przez (...) SA kursie kupna dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA), c) w przypadku spłaty kredytu w walucie polskiej, kredyt jest spłacany po ustalonym przez (...) SA kursie sprzedaży dla dewiz (kursy walut są zamieszczane w Tabeli kursów (...) SA); 2) zostali poinformowani o ryzyku zmiany stóp procentowych; 3) poniosą ryzyko zmiany kursów walutowych oraz zmiany stóp procentowych; 4) zostali poinformowani, iż w przypadku kredytu udzielanego w walucie wymiennej w rozliczeniach między klientami a (...) SA w obrocie dewizowym stosuje się ustalone przez (...) SA kursy walut obcych w złotych (kursy walut zamieszczane są w Tabeli kursów (...) SA). Przy składaniu wniosku kredytowego powód podpisał także oświadczenie identyczne do wyżej wskazanego, z tym że sporządzone na osobnej karcie.

Powodowie uzyskali pozytywne decyzje kredytowe i 19 czerwca 2007 r. oni i przedstawiciele pozwanego podpisali dwie umowy, w tym umowę kredytu mieszkaniowego (...) hipoteczny nr (...). Za powódkę umowę podpisał powód na podstawie udzielonego mu pełnomocnictwa. Przed podpisaniem czytał umowę, ale nie w pełni ją rozumiał. Przeszedł nad tym do porządku, z uwagi na zaufanie, jakie miał do pozwanego.

Umowa została sporządzona przy wykorzystaniu stosowanego przez Bank wzoru, którego zapisy nie podlegały negocjacji. Powodowie nie negocjowali kursu, po którym nastąpi wypłata kredytu i nie był im on znany.

(dowód: umowa kredytu, k. 20-33, wniosek kredytowy, k. 171-176, zeznania powodów, k. 212-213, 281v)

Umowa kredytu nr(...) zawiera następujące postanowienia:

Ilekrót w umowie użyto jednego z poniższych określeń oznacza ono odpowiednio: (...) 6) stawka referencyjna - wartość stawki referencyjnej, w zależności od wybranej waluty LIBOR dla franka szwajcarskiego (CHF) dla międzybankowych depozytów trzymiesięcznych (LIBOR 3M) - dotyczy kredytów udzielanych w CHF, 7) Tabela kursów - Tabelę kursów

(...) SA obowiązującą w chwili dokonywania przez (...) SA określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) SA oraz na stronie internetowej (...) SA (§ 1 pkt 6 i 7).

Na warunkach określonych w umowie (...) SA zobowiązuje się postawić do dyspozycji Kredytobiorcy kredyt w kwocie 78.933,29 CHF na spłatę kredytu hipotecznego (...) oraz na zaspokojenie potrzeb własnych (§ 2 ust. 1).

Wypłata kredytu będzie dokonana jednorazowo, na rachunek kredytobiorcy i Zbywcy w formie przelewu (...) (§ 5 ust. 1). Kredyt może być wypłacony: 1) w walucie wymiennej - na finansowanie zobowiązań za granicą i w przypadku zaciągnięcia kredytu na spłatę kredytu walutowego, 2) w walucie polskiej - na finansowanie zobowiązań w kraju (§ 5 ust. 3). W przypadku, o którym mowa w ust. 3 pkt 2, stosuje się kurs kupna dla dewiz (aktualna Tabela kursów) obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego (§ 5 ust. 4).

(...) SA pobiera odsetki od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, której wysokość jest ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i stałej marży (...) (§ 6 ust. 1).

Po okresie karencji Kredytobiorca będzie spłacał zadłużenie z tytułu kredytu i odsetek w wysokości podanej w zawiadomieniu o wysokości spłaty do dnia 15.06.2037 r. (§ 12 ust. 4).

Spłata zadłużenia Kredytobiorcy z tytułu kredytu i odsetek następuje w drodze potrącania przez (...) SA swoich wierzytelności z tytułu udzielonego kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego Kredytobiorcy nr (...) (§ 13 ust. 1). Kredytobiorca wyraża zgodę na potrącenia, o których mowa w ust. 1 (§ 13 ust. 2). Potrącanie środków z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego w walucie polskiej następuje w wysokości stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub raty w walucie wymiennej, w której udzielony jest kredyt, według obowiązującego w (...) SA w dniu wymagalności kursu sprzedaży dla dewiz (aktualna Tabela kursów) (§ 13 ust. 7).

Kredytobiorca oświadcza, że: 1) został poinformowany o ryzyku: a) zmiany kursów waluty polegającym na wzroście wysokości zadłużenia z tytułu kredytu oraz wysokości rat kredytu, wyrażonych w walucie polskiej, przy wzroście kursów waluty kredytu, (...) 2) ponosi ryzyko, o którym mowa w pkt 1 (§ 30 ust. 1).

Powodowie i pozwany 10 kwietnia 2015 r. zawarli aneks do powyższej umowy kredytu, na mocy którego powodowie uzyskali możliwość spłaty kredytu bezpośrednio we frankach szwajcarskich oraz zostały określone zasady ustalania przez pozwanego kursów wymiany walut i spreadu walutowego.

(dowód: umowa kredytu, k. 20-33, aneksy, k. 34-35)

Kredyt został wypłacony. Powodowie spłacają go zgodnie z umową. Z tytułu umowy kredytu zapłacili od 15 lipca 2007 r. do 15 grudnia 2023 r. 186.328 zł i 491,68 CHF oraz 15 stycznia 2024 r. 1.422,16 zł, 15 lutego 2024 r. 1.387,89 zł, 15 marca 2024 r. 1.557,07 zł i 15 kwietnia 2024 r. 1.341,76 zł. Ponadto w wykonaniu umowy zapłacili 5 lipca 2007 r. 250 zł za oszacowanie wartości nieruchomości i 11 stycznia 2024 r. 50 zł za wydanie zaświadczenia.

(dowód: zaświadczenia pozwanego, k. 36-47, 229-237, potwierdzenia przelewów, k. 238, 239, 293)

Pismem z 13 grudnia 2022 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu wszystkich kwot zapłaconych przez nich w wykonaniu umowy kredytu nr (...), w związku z jej nieważnością z powodu sprzeczności z prawem i abuzywności jej postanowień. Pozwany pismem z 27 stycznia 2023 r. odpowiedział odmownie.

(dowód: pismo powodów, k. 57-64, pismo pozwanego, k. 66-67)

W 2007 r. każdy z powodów zamieszkał w jednym z zakupionych mieszkań. Z czasem ponownie nawiązali oni pożycie małżeńskie i zamieszkali razem w K.. Jedno z mieszkań udostępnili synowi a drugie wynajmują.

(dowód: zeznania powodów, k. 212-213, 281v)

Niektóre fakty powołane przez jedną stronę zostały przez drugą przyznane wprost albo pośrednio i te Sąd przyjął bez dowodów (art. 229 k.p.c. i 230 k.p.c.).

Część ustaleń Sąd poczynił w oparciu o dokumenty prywatne, które zostały złożone przez strony w kserokopiach. Złożenie tych kserokopii stanowiło w istocie zgłoszenie twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści. Złożenie przez drugą stronę kserokopii tego samego dokumentu albo odwołanie się do złożonej przez przeciwnika kopii było ewidentnym przyznaniem takiego twierdzenia (art. 229 k.p.c.). Natomiast niedoniesienie się do kserokopii złożonej przez przeciwnika stanowiło nie wypowiedzenie się co do jego twierdzeń o istnieniu dokumentów o wynikającej z kopii formie i treści, które pozwalało uznać je za przyznane, gdyż pozostawały w zgodzie z wynikami rozprawy (art. 230 k.p.c.). Dawało to możliwość przeprowadzenia dowodów z dokumentów, których istnienie, treść i forma zostały przyjęte bez dowodów, tak jakby zostały one złożone w oryginałach.

Dokumenty prywatne, na podstawie których Sąd dokonał ustaleń, nie budziły wątpliwości co do swojej prawdziwości, jak też nie były przez strony podważane pod jakimkolwiek względem. Dlatego Sąd uznał je za w pełni godne zaufania. Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy.

Zeznania świadka L. K. nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, gdyż nie pamiętał on żadnych istotnych w sprawie faktów.

W niniejszej sprawie, z oczywistych względów, znaczenie dla jej rozstrzygnięcia mogły mieć jedynie zeznania powodów i dlatego Sąd dowód z przesłuchania stron ograniczył tylko do nich. Strony są osobami najbardziej zainteresowanymi wynikiem sprawy, skutkiem czego dowód z ich zeznań jest bardzo niepewnym źródłem poznania prawdy. Ponadto w chwili składania przez powodów zeznań minęło niemal siedemnaście lat od zawarcia przedmiotowej umowy kredytu, co nie mogło nie mieć negatywnego wpływu na ich pamięć i to niezależnie od tego, że okoliczności zawarcia umów, jako dotyczące bardzo istotnej dla nich kwestii życiowej, mogły się im mocno wryć w pamięć. Przemawiało to za podejściem do tych zeznań z ograniczonym zaufaniem. Taka ich ostrożna ocena prowadziła jednak do wniosku, że są wiarygodne. W sposobie składania sprawiała wrażenie spontanicznych i szczerych. Powodowie szczerze przyznawali, że wielu okoliczności nie pamiętają. Niska szczegółowość ich zeznań była adekwatna do czasu, jaki upłynął od opisywanych wydarzeń. Jednocześnie w swojej treści zeznania te pozostawały w zgodzie z zasadami wiedzy i doświadczenia życiowego a przede wszystkim nie były sprzeczne z żadnymi dowodami.

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, gdyż zmierzał on do ustalenia okoliczności niemających znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Podstawy dla takiej oceny będą wynikały z dalszych rozważań.

Sąd zważył, co następuje:

Powodowie zgłosili w pozwie żądania ustalenia nieważności umowy kredytu z dnia 19 czerwca 2007 r. nr (...), zawartej przez nich z pozwanym oraz zasądzenia nienależnych świadczeń, które w wykonaniu tej umowy spełnili na jego rzecz. Jak z tego wynika, żądanie ustalenia z jednej strony jest samodzielnym żądaniem pozwu a z drugiej stanowi przesłankę żądania zapłaty. W związku z tym dotyczy ono kluczowego w sprawie zagadnienia i dlatego należało je ocenić w pierwszej kolejności.

Zgodnie z art. 189 k.p.c., powód może żądać ustalenia przez sąd istnienia lub nieistnienia stosunku prawnego lub prawa, gdy ma w tym interes prawny. Interes prawny jest to interes dotyczący szeroko rozumianych praw i stosunków prawnych powoda i występuje wówczas, gdy z jego strony istnieje obiektywna potrzeba ochrony prawnej, np. gdy powstała sytuacja grożąca naruszeniem prawa lub stosunku prawnego albo pozbawieniem go ochrony prawnej albo też zaistniała wątpliwość co do jego istnienia, a jednocześnie nie ma innych środków ochrony prawnej lub są one nieadekwatne do istniejącej obiektywnie potrzeby tej ochrony. Jak podkreśla się w orzecznictwie, ocena istnienia interesu prawnego wymaga zindywidualizowanych, elastycznych kryteriów, uwzględniających celowościowe podstawy powództwa wytoczonego w oparciu o art. 189 k.p.c., a jednym z tych kryteriów jest znaczenie, jakie

wyrok ustalający wywarłby na sytuację prawną powoda obecnie i w przyszłości. O występowaniu interesu prawnego w uzyskaniu wyroku ustalającego świadczy możliwość stanowczego zakończenia tym wyrokiem sporu obecnie występującego, jak i sporów, które mogą z kwestionowanego stosunku prawnego wystąpić w przyszłości. Natomiast przeciwko istnieniu interesu prawnego przemawia możliwość uzyskania pełniejszej ochrony praw powoda w drodze innego powództwa (por. z wielu wyroków Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., IV CKN 769/00, OSNC 2003/1/13, z 30 listopada 2005 r. III CK 277/05, z 29 marca 2012 r. I CSK 325/11, z 15 maja 2013 r. III CSK 254/12, z 2 lipca 2015 r., V CSK 640/14, nie publ.).

Między stronami powstał spór co do ważności zawartej przez nie umowy kredytu. Umowa jest przez powodów wykonywana i według jej treści ma być wykonywana do 2037 r. Opierając się na założeniu nieważności umowy, powodowie wytoczyli powództwo o zwrot części spełnionych świadczeń. Jednakże w drodze powództwa o świadczenie nie są w stanie uzyskać pełnej ochrony swego interesu prawnego, gdyż sam wyrok zasądający nie usunąłby definitywnie stanu niepewności prawnej, co do tego, czy pozwanemu są należne świadczenia, które nie zostały objęte pozwem i nie mogłyby zostać nim objęte. Jest to skutkiem tego, że w orzecznictwie i doktrynie nie ma zgody co do tego, czy prawomocny wyrok zasądający świadczenie wiąże tylko w zakresie samej sentencji, czy również motywów rozstrzygnięcia (por. np. wyroki Sądu Najwyższego z 14 maja 2003 r., I CKN 263/01, M. Prawn. 2015, nr 2, s. 85 i z 15 stycznia 2015 r., IV CSK 181/14, nie publ. oraz postanowienie tego Sądu z 9 stycznia 2019 r., sygn. I CZ 112/18, nie publ.). W rezultacie nie ma pewności, że wyrok zasądający świadczenie definitywnie przeciąłby spór o ważność umowy i zagwarantowałby powodowi, że w celu odzyskania świadczeń nie objętych pozwem, nie będą zmuszeni do wytoczenia kolejnego powództwa. Zatem wyrok zasądający nie zapewni powodowi takiego samego poziomu ochrony prawnej, jak wyrok ustalający.

Wyrok ustalający nieważność umowy daje także powodowi pełniejszą ochronę prawną, gdyż w odróżnieniu od wyroku zasądającego stanowi podstawę wykreślenia hipotek ustanowionych jako zabezpieczenie spłaty kredytu.

Uzasadniało to przyjęcie, że powodowie mają interes prawny w żądaniu ustalenia.

Umowa, której dotyczył spór, ma charakter umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, spłacanego w walucie polskiej. Tego rodzaju umowa wykształciła się w obrocie jako podtyp umowy kredytu. Charakteryzuje się ona tym, że kwota kredytu zostaje wyrażona w walucie obcej, ale w dniu wypłaty jest przeliczana na złote według zasad przewidzianych w umowie i wypłacana kredytobiorcy w złotych; również raty kredytu są wyrażone w walucie, ale w terminach płatności są spłacane w złotych po przeliczeniu z waluty, według kursu ustalonego na zasadach przewidzianych w umowie.

Zastosowanie konstrukcji denominacji kredytu do waluty obcej nie narusza istoty umowy kredytu wyrażonej w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, która polega na tym, że bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy kwotę środków pieniężnych a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie oraz zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty (por. wyroki Sądu Najwyższego z 25 marca 2011 r., IV CSK 377/10, z 29 kwietnia 2015 r., V CSK 445/14, z 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, nie publ.). Jednak w okolicznościach sprawy nie przesądzało to o ważności przedmiotowej umowy kredytu.

Stosownie do art. 353¹ k.c., strony zawierające umowę mogą ułożyć stosunek prawny według swego uznania, byleby jego treść lub cel nie sprzeciwiały się właściwości (naturze) stosunku, ustawie ani zasadom współzycia społecznego. Jak z tego wynika, artykuł 353¹ k.c., wyrażający zasadę wolności (swobody) umów, wyznacza trzy granice tej wolności, którymi są: natura stosunku, ustawa i zasady współzycia społecznego. Natura umowy gospodarczej i generowanego przez nią stosunku sprowadza się generalnie do tego, że wyraża ona i pozwala realizować interes każdej ze stron, ponieważ zaś interesy te bywają przeciwstawne, istotę umowy stanowi uzgodnienie woli stron, wyrażającej ich interesy. Zgoda obydwu stron jest oczywistym wymogiem tak przy zawarciu umowy, jak i przy zmianach jej treści (por. uchwałę składu 7 sędziów Sądu Najwyższego z 22 maja 1991 r., III CZP 15/91, OSNC 1992/1/1). Osiągnięcie przez strony porozumienia co do wszystkich ważnych dla nich kwestii decydujących o kształcie ich zobowiązań jest więc

istotą umowy, a możliwość jednostronnego kształtowania przez jedną stronę zobowiązania własnego i drugiej strony, tej istoty podważeniem.

Sprzeczne z naturą umowy dwustronnie zobowiązującej zawieranej w obrocie gospodarczym, jest takie jej ukształtowanie, że jedna strona ma nieuzasadnioną swobodę w określeniu zobowiązania swojego i drugiej strony. Dlatego, przyznanie jednej stronie umowy takiego prawa jest dopuszczalne tylko, jeśli jest uzasadnione i tylko w granicach, wynikających z tego uzasadnienia.

W umowie kredytu, sprzeczne z jej naturą są takie postanowienia, które pozwalają bankowi na jednostronne i dowolne określanie rozmiaru zobowiązania własnego do wypłaty kwoty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty kredytu. W przypadku umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, jako równoznaczne z postanowieniami wprost pozwalającymi bankowi na samodzielne określenie zobowiązania własnego - w zakresie wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy - w zakresie spłaty kredytu, należy ocenić zapisy, które przyznają mu prawo do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniach płatności rat. Rozmiar zobowiązania banku do wypłaty kwoty kredytu wyznacza bowiem nie tylko jej wysokość w walucie, ale przede wszystkim jej równowartość w złotych. Jednocześnie, faktyczny rozmiar zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kwoty kredytu wyznacza nie wysokość rat kredytu w walucie, ale ich równowartość w złotych. Zatem, przyznanie bankowi w umowie kredytu denominowanego prawa do jednostronnego i swobodnego określenia kursu waluty w dniu wypłaty kredytu i w dniu płatności rat prowadzi do jednostronnego i swobodnego ustalania przez ten bank, zarówno kwoty kredytu podlegającej wypłacie, jak i wysokości świadczeń stanowiących realizację zobowiązania kredytobiorcy do zwrotu kapitału z oprocentowaniem, czyli głównych elementów wyznaczających zakres zobowiązań stron umowy. Takie postanowienia stanowią przekroczenie granic swobody stron w kształtowaniu umowy kredytu denominowanego do waluty obcej.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że jeśli w świetle treści umowy kredytu mieszkaniowego denominowanego do waluty obcej żadne szczególne okoliczności nie uzasadniają prawa banku do swobodnego określenia kursu waluty dla celów wypłaty kwoty (transz) kredytu i spłaty jego rat, aby umowa ta została ukształtowana w zgodzie z naturą stosunku prawnego, jaki kreuje, musi przewidywać taki sposób ustalenia kursu waluty dla celów wypłaty kredytu i określenia wysokości rat, który nie będzie miał cech jednostronności i dowolności, a więc będzie niezależny od decyzji banku i obiektywnie weryfikowalny. Przedmiotowa umowa kredytu nie spełnia tych warunków.

W § 5 ust. 4 umowy przewidziano, że w przypadku wypłaty kredytu w walucie polskiej, stosuje się kurs kupna dla dewiz obowiązujący w (...) SA w dniu realizacji zlecenia płatniczego, według jego aktualnej Tabeli kursów. Z kolei w § 13 ust. 1 umowy przewidziano, że spłata kredytu będzie następować przez potrącenia z rachunku prowadzonego w złotych, a jednocześnie w § 13 ust. 7 wskazano, że potrącenia te będą następowały w wysokości stanowiącej równowartość w złotych kwoty raty wyrażonej w walucie według obowiązującego u pozwanego kursu sprzedaży dla dewiz. Umowa nie określała sposobu ustalania kursów waluty, zatem w żaden sposób nie ograniczała swobody Banku w tym zakresie. Mógł on nawet wyznaczać w swojej tabeli osobny kurs dla umów kredytu denominowanego lub niektórych z nich (np. z określonego okresu czasu lub dla określonego przedziału kwotowego kredytu). Oznacza to, że w świetle umowy Bank miał pełną swobodę w określeniu wysokości kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat kredytu z waluty na złote.

Z treści umowy nie wynikało żadne uzasadnienie dla przyjęcia przedstawionej swobody pozwanego w ustalaniu kursów franka szwajcarskiego. Również w toku procesu pozwany nie przedstawił żadnego przekonującego uzasadnienia dla takiego rozwiązania.

Podsumowując, postanowienia przedmiotowej umowy pozostawiały Bankowi pełną i nieuzasadnioną swobodę w jednostronnym określeniu kursu, po którym nastąpi przeliczenie kwoty kredytu i rat spłaty z waluty na złote. Tym samym postanowienia te dały Bankowi nieuzasadnioną możliwość jednostronnego określenia rozmiaru własnego zobowiązania do wypłaty kredytu i zobowiązania kredytobiorcy do spłaty rat kredytu. To zaś sprawiło, że treść ukształtowanego w ten sposób stosunku prawnego kredytu była sprzeczna z właściwością (naturą) tego stosunku, co

powodowało, że umowa była sprzeczna z prawem w rozumieniu art. 58 § 1 k.c. a przez to nieważna (co do takiego skutku, por. uchwałę Sądu Najwyższego z 13 stycznia 2011 r., III CZP 119/10, OSNC 2011/9/95).

Stwierdzenie bezwzględnej nieważności przedmiotowej umowy na wyżej wskazanej podstawie prawnej czyniło zbędnym rozważanie innych podstaw nieważności. Sąd jednak uznał za celowe dokonanie także oceny umowy pod kątem zarzutu, że jest ona nieważna także z uwagi na niedozwolone postanowienia umowne. W rezultacie Sąd doszedł do przekonania, że zarzut ten jest uzasadniony.

Rozważania w tym zakresie należy rozpocząć od przytoczenia art. 385¹ § 1 k.c. Stanowi on:

§ 1. Postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

§ 2. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie.

§ 3. Nieuzgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

§ 4. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie spoczywa na tym, kto się na to powołuje.

Powyższy przepis stanowi implementację do polskiego prawa dyrektywy Rady 93/13/EWG z 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich. Rodzi to obowiązek dokonywania jego wykładni w taki sposób, który pozwala urzeczywistnić cele tej dyrektywy. Dlatego w ramach tej wykładni należy brać pod uwagę treść tej dyrektywy i dotyczące jej orzecznictwo Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej (...) (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56).

Z art. 385¹ § 1 k.c. wynika, że niedozwolonymi postanowieniami umownymi są takie zapisy, które: 1) znajdują się w umowie zawartej przez przedsiębiorcę z konsumentem, jednak 2) nie zostały z nim indywidualnie uzgodnione a przy tym 3) kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszając jego interesy oraz 4) nie dotyczą głównych świadczeń stron, w tym ceny lub wynagrodzenia, o ile świadczenia te są jednoznacznie określone.

Niewątpliwie jest, że przy zawieraniu umowy z powodami Bank działał jako przedsiębiorca. Równie niewątpliwie jest, że powodowie zawarli ją jako konsumenci w rozumieniu art. 22¹ k.c. Stanowi on, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powodowie zawarli umowę bez jakiegokolwiek związku z działalnością gospodarczą lub zawodową.

Postanowienia umowy kredytu, regulujące klauzulę denominacyjną (§ 5 ust. 3 pkt 2 i ust. 4 oraz § 13 ust. 7 w zakresie przewidującym przeliczanie waluty na złote) i ściśle z nią powiązaną klauzulę tabel kursowych (§ 5 ust. 4 oraz § 13 ust. 7 w części odsyłającej przy przeliczeniach do tabel kursowych pozwanego), nie zostały z powodami indywidualnie uzgodnione. Podkreślenia wymaga, że postanowieniem indywidualnie uzgodnionym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. nie jest takie, którego treść konsument potencjalnie mógł negocjować, lecz tylko takie, które rzeczywiście powstało na skutek indywidualnych negocjacji. Pozwany nie wykazał takiego faktu, więc nie można było go przyjąć (art. 385¹ § 4 k.c.).

W ocenie Sądu klauzula denominacyjna określa główne świadczenia stron umowy kredytu.

Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wyjaśnił, że za warunki umowne, które objęte są zakresem pojęcia „określenia głównego przedmiotu umowy” w rozumieniu art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13, należy uważać te, które określają podstawowe świadczenia w ramach danej umowy i które z tego względu charakteryzują tę umowę. W szczególności takie znaczenie mają warunki umowy dotyczące ryzyka kursowego w kredytach indeksowanych i denominowanych do waluty obcej (por. wyroki z 26 lutego 2015 r., C-143/13, B. M. i I. O. M. v. S. V. România SA, (...) 2015, nr 2, poz. I-127, pkt 54, z 20 września 2018 r., C-51/17, O. Bank (...) i O. Faktoring K. Z. v. T. I. i E. K., (...) 2018, nr 9, poz. I-750., pkt 68, z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48, 52 i z 3 października 2019 r., C-260/18, K. D. i J. D. v. R. Bank (...), pkt 44).

W umowie kredytu denominowanego do waluty obcej postanowienia regulujące denominację charakteryzują tę umowę jako podtyp umowy kredytu, stanowią o istocie wynikających z niej zobowiązań stron, w tym dotyczących ponoszenia przez kredytobiorców ryzyka kursowego. Ponadto postanowienia te pozwalają osiągnąć podstawowy cel umowy: obniżyć oprocentowanie kredytu (a więc jego podstawowy koszt) i uczynić go bardziej dostępnym i (pozornie) bardziej atrakcyjnym w zamian za przyjęcie przez kredytobiorcę na siebie całego ryzyka kursowego. W tym kontekście są to też postanowienia regulujące cenę kredytu w rozumieniu art. 385¹ § 1 in fine k.c.

Powyższe oznacza, że zapisy klauzuli denominacyjnej mogły być uznane za niedozwolone postanowienia umowne tylko w razie stwierdzenia, że nie są jednoznaczne.

Wykładnia art. 385¹ § 1 k.c. w zakresie wymogu jednoznacznego sformułowania postanowień określających główne świadczenia stron umowy, jako wyłączającego możliwość uznania ich za niedozwolone, ponownie wymaga odwołania się do orzecznictwa (...). Za reprezentatywny w tym zakresie można uznać wyrok z 20 września 2017 r. w sprawie C-186/16.

Trybunał podkreślił w nim, że wymogu przejrzystości warunków umownych nie można zawęzać do ich zrozumiałości pod względem formalnym i gramatycznym, lecz przeciwnie, z uwagi na to, że ustanowiony przez dyrektywę 93/13 system ochrony opiera się na założeniu, iż konsument jest stroną słabszą niż przedsiębiorca, między innymi ze względu na stopień poinformowania, ów wymóg wyrażenia warunków umownych prostym i zrozumiałym językiem i w konsekwencji przejrzystości musi podlegać wykładni rozszerzającej. Dlatego, powinien on być rozumiany jako nakazujący także, by umowa przedstawiała w sposób przejrzysty konkretne działanie mechanizmu, do którego odnosi się ów warunek, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach, tak by konsument był w stanie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, płynące dla niego z tej umowy konsekwencje ekonomiczne.

Dalej Trybunał, odnosząc się już bezpośrednio do kredytu denominowanego do franka szwajcarskiego wskazał, że w przypadku takiej umowy dyrektywa 93/13 nakłada na bank dwa obowiązki. Po pierwsze, kredytobiorca musi zostać jasno poinformowany, że podpisując umowę kredytu, ponosi pewne ryzyko kursowe, które z ekonomicznego punktu widzenia może okazać się dla niego trudne do udźwignięcia w przypadku dewaluacji waluty, w której otrzymuje wynagrodzenie. Po drugie, bank musi przedstawić ewentualne wahania kursów wymiany i ryzyko wiążące się z zaciągnięciem kredytu w walucie obcej, zwłaszcza w przypadku, gdy konsument będący kredytobiorcą nie uzyskuje dochodów w tej walucie.

Uogólniając te wymagania (...) podkreślił, że wymóg wyrażenia warunku umownego prostym i zrozumiałym językiem oznacza, że w wypadku umów kredytowych instytucje finansowe muszą zapewnić kredytobiorcom informacje wystarczające do podjęcia przez nich świadomych i rozważnych decyzji. W tym względzie wymóg ów oznacza, że warunek dotyczący spłaty kredytu w tej samej walucie obcej co waluta, w której kredyt został zaciągnięty, musi zostać zrozumiany przez konsumenta zarówno w aspekcie formalnym i gramatycznym, jak i w odniesieniu do jego konkretnego zakresu, tak aby właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o możliwości wzrostu lub spadku wartości waluty obcej, w której kredyt został zaciągnięty, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne takiego warunku dla swoich

zobowiązań finansowych (por. wyrok z 20 września 2017 r., C-186/16, R. P. A. i in. v. (...) SA, (...) 2017, nr 9, poz. I-703, pkt 44, 45, 50 i 51 oraz powołane tam inne wyroki).

Jest oczywiste, że w świetle art. 6 k.c. to na pozwanym spoczywał obowiązek udowodnienia spełnienia wymogów pozwalających uznać, że postanowienia klauzuli denominacyjnej zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w wyżej przedstawionym rozumieniu. Na tę okoliczność pozwany zaoferował zeznania świadka i powodów oraz dokumenty: umowę i oświadczenia powodów we wniosku kredytowym i złożone wraz z nim. Świadek i powodowie nie potwierdzili stanowiska pozwanego. Również treść dokumentów nie pozwalała na przyjęcie jednoznaczności klauzuli denominacyjnej.

W tym miejscu należy zaznaczyć, że pozwany przedłożył wniosek kredytowy, dotyczący nie tej umowy, która była przedmiotem sporu. Wniosek dotyczy bowiem kredytu na zakup mieszkania na Osiedlu (...) (k. 175v). Natomiast przedmiotem spornej umowy był kredyt na spłatę kredytu zaciągniętego na zakup mieszkania na Osiedlu (...) (k. 21 i 23). W tej sytuacji należało domniemywać, że także stanowiące osobne dokumenty oświadczenia o znajomości ryzyka związane były z kredytem na zakup mieszkania na Osiedlu (...). Ta omyłka miała jednak to o tyle drugorzędne znaczenie, że nie ulegało wątpliwości, że powodowie złożyli wniosek także o kredyt będący przedmiotem tego procesu a w tym czasie pozwany stosował jeden formularz wniosku kredytowego, więc także ten wniosek, który był podstawą zawarcia umowy kredytu, której dotyczył spór w niniejszej sprawie, zawierał identyczne oświadczenie kredytobiorców, jak to, które jest we wniosku złożonym przez pozwanego do akt.

Sąd doszedł do przekonania, że klauzula denominacyjna nie była jednoznaczna z następujących względów.

Po pierwsze, klauzula denominacyjna stanowiła główny wyróżnik i oś umowy, dlatego powinna być jednoznacznie wysłowiona. Także mechanizm jej działania powinien być opisany w taki sposób, aby jasne było jego fundamentalne znaczenie i aby ujawnić jego istotę i wszystkie konsekwencje. Tymczasem w przedmiotowej umowie omawiana klauzula nie została jasno wysłowiona a do tego została rozczłonkowana i poszczególne jej elementy zostały umieszczone w różnych miejscach umowy. Taki sposób jej zapisania powodował, że konieczne było szczególnie jasne i dokładne objaśnienie powodom jej postanowień – czego pozwany nie wykazał.

Po drugie, oświadczenia powodów zawarte w umowie (§ 30) i we wniosku kredytowym (pkt 9) nie dowodziły spełnienia przez pozwanego obowiązku informacyjnego, gdyż mają charakter blankietowy, co nie pozwala na ustalenie, udzielenie jakich konkretnie informacji i wyjaśnień kryje się za ich ogólnikową treścią. Z brzmienia tych dokumentów nie tylko nie wynika dokładny zakres udzielonych powodom informacji, ale też to, czy były one prawdziwe i rzetelne oraz czy zostały przekazane w sposób zrozumiały dla przeciętnego konsumenta. Dlatego na podstawie tych oświadczeń nie można było przyjąć, że Bank wypełnił wobec nich swój obowiązek informacyjny w sposób, o jakim mowa w orzecznictwie (...). Podkreślenia wymaga, że w tym zakresie nie była wystarczająca ogólna i oczywista dla każdego informacja, że kurs franka może wzrosnąć, czy nawet wyjaśnienie, że spowoduje to nie tylko wzrost rat kredytu w złotych, ale też wyrażonego w złotych salda zadłużenia. Wymóg rzetelności nakazywał pokazanie konsekwencji, jakie dla powodów może nieść taki wzrost w okresie, na który umowa miała być zawarta. Wymagało to pokazania, jak dotychczas kształtował się kurs franka szwajcarskiego w długim okresie (co najmniej takim samym, jak ten, na jaki miała zostać zawarta umowa) w stosunku do złotego i innych reprezentatywnych walut (z uwagi na brak rynkowych kursów złotego z okresu sprzed transformacji ustrojowej) i zbudowanie symulacji opartej na analogicznym wzroście kursu w okresie, na który umowa miała zostać zawarta.

Po trzecie, w ramach obowiązku informacyjnego konieczne było uprzedzenie powodów o poważnym ryzyku skokowego wzrostu kursu franka szwajcarskiego. Gospodarkę światową cyklicznie dotykają różnej natury kryzysy. W takich okresach w krajach o słabszej niż szwajcarska gospodarce, waluty miejscowe osłabiają się względem franka szwajcarskiego i to niekiedy bardzo gwałtownie. Przy czym z reguły później nie odrabiają całości strat. Podobnie się dzieje w przypadku lokalnych kryzysów gospodarczych, obejmujących tylko dany kraj lub region. Dlatego, wyjaśniając powodom ryzyko walutowe, należało przywołać znane z historii sytuacje, które wywołały skokowy wzrost kursu franka szwajcarskiego w stosunku do walut innych krajów i uświadomić im, że prawdopodobieństwo zmaterializowania

się w Polsce takiego niekorzystnego scenariusza jest tym wyższe, im dłuższy jest okres kredytowania. W dacie zawarcia umowy pojawienie się w perspektywie kolejnych 30 lat kilku kryzysów gospodarczych powodujących gwałtowny wzrost kursu franka szwajcarskiego, było praktycznie pewne, a co najmniej bardzo prawdopodobne. Dlatego konieczne było przedstawienie powodów (np. na dostępnych, historycznych przykładach z innych krajów, jak Australia czy Włochy), w jaki sposób taki gwałtowny wzrost kursu może wpłynąć na ich obciążenia finansowe na różnych etapach wykonywania umowy. Te wymogi nie zostały przez Bank wypełnione.

Po czwarte, przy omawianiu umowy kredytu denominowanego doradca klienta nie tylko nie wypełnił wobec powodów obowiązku informacyjnego w zakresie skali ryzyka walutowego, ale przez zapewnienia o stabilności kursu franka i bezpieczeństwie kredytu, bezpodstawnie je umniejszył, w praktyce uniemożliwiając im ocenę jego rzeczywistego rozmiaru.

Po piąte, zapisy umowy nie uprzedzały powodów, że bardzo znaczne umowne ryzyko wzrostu kursu franka spoczywa w całości tylko na nich.

W wyniku powyższych rozważań Sąd przyjął, że postanowienia umowne, regulujące klauzulę denominacyjną, nie są sformułowane w sposób jednoznaczny, a to, mimo że określają główne świadczenie stron, otwierało drogę do ich oceny pod kątem abuzywności.

W odróżnieniu od klauzuli denominacyjnej, klauzula tabel kursowych nie określa głównych świadczeń stron. Jej postanowienia dotyczą jedynie sposobu ustalania konkretnego kursu franka szwajcarskiego przy wypłacie kredytu i spłacie rat. Nie decydowała więc w żadnym zakresie o charakterze umowy, a jedynie o sposobie jej wykonywania od strony czysto technicznej. Możliwe było całkowicie odmienne ukształtowanie sposobu określania kursu franka szwajcarskiego na potrzeby wykonywania umów bez zmiany ich istoty, jako umowy kredytu denominowanego do waluty obcej. W związku z tym klauzula ta podlegała kontroli pod kątem abuzywności, niezależnie od tego, czy była jednoznacznie określona.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza dwuelementowe kryterium oceny, czy postanowienie umowy kształtujące prawa i obowiązki konsumenta ma charakter niedozwolony. Elementami tymi są sprzeczność z dobrymi obyczajami i rażące naruszenie interesów konsumenta.

„Dobre obyczaje” to klauzula generalna, której zadaniem jest wprowadzenie możliwości dokonania oceny treści umowy w świetle norm pozaprawnych. Chodzi przy tym o normy moralne i obyczajowe, akceptowane powszechnie albo w określonej sferze, na przykład w obrocie profesjonalnym, w określonej branży, w stosunkach z konsumentem itp. Zatem przez dobre obyczaje należy rozumieć pozaprawne reguły postępowania wyznaczone przez etykę, moralność i społecznie aprobowane zwyczaje. W obrocie konsumenckim są to więc takie wymogi jak: szacunek wobec partnera, uczciwość, szczerłość, lojalność, rzetelność czy fachowość. Sprzeczne z dobrymi obyczajami będą postanowienia umów, które nie pozwalają na realizację tych wartości. W szczególności dotyczy to takich postanowień, za pomocą których przedsiębiorca kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób nieuwzględniający jego słusznym interesów (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r., III CZP 62/07, OSNC 2008/7–8/87).

Rażące naruszenie interesów konsumenta jest elementem oceny, które wprowadza wymóg prawnie istotnego stopnia sprzeczności postanowienia umowy z dobrymi obyczajami. Ustawodawca posłużył się w art. 385¹ k.c. pojęciem rażącego naruszenia interesów konsumenta, co mogłoby sugerować ograniczenie stosowania tego przepisu tylko do przypadków bardzo poważnych, wręcz skrajnych. Jednak w art. 3 ust. 1 dyrektywy 93/13 ta sama przesłanka została określona jako spowodowanie poważnej i znaczącej nierównowagi wynikających z umowy praw i obowiązków stron ze szkodą dla konsumenta. W tej sytuacji wymóg dokonywania wykładni art. 385¹ k.c. w zgodzie z postanowieniami i celem dyrektywy 93/13 powoduje konieczność rozszerzającej wykładni pojęcia rażącego naruszenia interesów konsumenta, celem objęcia nim również przypadków naruszeń poważnych, choć nie rażących w tradycyjnym rozumieniu tego słowa w polskim prawie cywilnym. Rażące naruszenie interesów konsumenta ma więc miejsce,

gdy postanowienia umowy poważnie odbiegają od sprawiedliwego wyważenia praw i obowiązków stron, skutkując nieusprawiedliwioną dysproporcją na niekorzyść konsumenta.

Podsumowując powyższe uwagi, wskazać można, że w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami rażąco naruszają interesy konsumenta takie postanowienia umowne, które, przez niełojalne, nierzetelne, czy nieuczciwe wykorzystanie zaufania konsumenta i braku po jego stronie odpowiedniej wiedzy, powodują nieusprawiedliwioną, poważną nierównowagę kontraktową na korzyść przedsiębiorcy.

Przed przystąpieniem do oceny klauzul denominacyjnej i tabel kursowych w przedmiotowej umowie pod kątem zgodności z dobrymi obyczajami, należy jeszcze podkreślić, że stosownie do art. 385² k.c., oceny tej dokonuje się według stanu z chwili podpisania umowy, biorąc pod uwagę jej treść, okoliczności zawarcia oraz uwzględniając umowy pozostające w związku z umową obejmującą postanowienie, będące przedmiotem oceny. Zatem, przy dokonywaniu oceny niedozwolonego charakteru postanowienia umownego nie ma żadnego znaczenia, w jaki sposób umowa była przez strony wykonywana (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2 i powołane tam orzecznictwo). W szczególności nie jest ważne, czy przedsiębiorca rzeczywiście korzystał z możliwości, jakie wynikały z korzystnego dla niego brzmienia postanowień umownych. Innymi słowy, jeśli zapisy umowy dawały przedsiębiorcy możliwość naruszenia interesów konsumenta, dla przyjęcia ich niedozwolonego charakteru nie jest istotne, czy przedsiębiorca z tych zapisów skorzystał. Dlatego w sprawie nie miało znaczenia to, w jaki sposób pozwany ustalał kurs waluty, w szczególności czy robił to rzetelnie i uczciwie.

Oceniając klauzulę denominacyjną, w pierwszej kolejności podkreślić trzeba, że powodowie nie mieli możliwości wyboru waluty, w której kredyt będzie wypłacony. Skoro potrzebowali kredytu na pokrycie zobowiązań w Polsce, to zgodnie z narzuconą im treścią umowy, mógł one być wypłacony tylko w złotych. Pozwany nie wykazał, że powodowie mieli możliwość spłaty kredytu w walucie. § 13 ust. 1 umowy przewidywał spłatę kredytu z rachunku oszczędnościowo - rozliczeniowego powodów prowadzonego w złotych i nie zostało wykazane, że taka jego treść powstała w wyniku wyboru powodów. Podkreślenia przy tym wymaga, że aby przyjąć, że taki wybór ma wpływ na ocenę klauzuli denominacyjnej, musiałoby też zostać przez pozwanego udowodnione, że został dokonany po rzetelnym poinformowaniu ich o konsekwencjach (wadach i zaletach) każdej z opcji. Tego zaś pozwany nawet nie twierdził.

Za pomocą klauzuli denominacyjnej powodowie zostali w sposób nieuzasadniony obciążeni całością ryzyka deprecjacji franka szwajcarskiego w okresie do uruchomienia kredytu oraz całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego przez cały okres spłaty kredytu. Zaznaczyć trzeba, że zgodnie z tym, co już wyżej powiedziano, podstawą analizy rozłożenia ryzyka walutowego w umowie mogła być jedynie jej treść.

Niewątpliwie nałożenie na konsumenta jakiegoś rodzaju ryzyka w umowie kredytu jest dopuszczalne. Co więcej, jest dość częste, gdyż wiąże się chociażby z konstrukcją klauzuli zmiennego oprocentowania, obecnej także w umowie stron. Klauzula taka w przypadku kredytu w złotych może być usprawiedliwiona, jako rozsądna cena za pozyskanie kwoty kredytu. Jednak w umowie stron klauzula denominacyjna w sposób nieporównanie większy niż klauzula zmiennego oprocentowania podnosiła ryzyko powodów. Wzrost oprocentowania kredytu prowadzi do wzrostu rat, jednak nie rośnie saldo zadłużenia kredytobiorcy. Tymczasem w przypadku kredytu denominowanego, wzrost kursu waluty oznacza jednoczesny wzrost rat i wysokości pozostałego do spłaty zadłużenia wyrażonego w złotych. Przy czym w przedmiotowej umowie stopień tego wzrostu nie miał żadnych granic.

Obciążenie powodów całością ryzyka aprecjacji franka szwajcarskiego nastąpiło w sposób nietransparentny. Postanowienia umowy nie zawierały jednoznacznego zapisu, ani o ponoszeniu przez powodów całości tego ryzyka, ani o jego bardzo znacznym rozmiarze, a przede wszystkim nie zostali oni o tym uprzedzeni na etapie przedumownym.

Skutkiem nałożenia na powodów całości ryzyka zmiany kursu franka szwajcarskiego, było bardzo nierównomierne i niesprawiedliwe rozłożenie ogólnego ryzyka ponoszonego przez obie strony w związku z zawarciem umowy. W świetle jej postanowień Bank ryzykował stratę znacznej części kwoty, którą wypłacił powodom. Strata taka mogła nastąpić w razie szybkiego i radykalnego spadku wartości franka szwajcarskiego. Biorąc pod uwagę realia ekonomiczne, było

to ryzyko znikome i z pewnością znacznie mniejsze niż ryzyko silnego wzrostu kursu w długim okresie. Przy tym Bank mógł zabezpieczać się przed ryzykiem zmian kursowych pozaumownie, przez odpowiednie operacje na rynku finansowym i czynił to. W świetle treści umowy Bank ryzykował też tym, że powodowie staną się niewypłacalni. Jednak ryzyko to w znacznym stopniu ograniczył przez uzyskanie hipotek na ich nieruchomości. Natomiast ich sytuacja przedstawiała się zupełnie inaczej. W wyniku wzrostu kursu franka wysokość ich zobowiązania kredytowego w przeliczeniu na złote mogła przewyższyć nie tylko wartość kredytowanej nieruchomości, ale też całego ich majątku. Ponadto wzrost kursu franka mógł spowodować po ich stronie brak możliwości spłaty rat przy niezmiennym poziomie ich realnych dochodów. Umowa zaś nie dawała im żadnych skutecznych narzędzi zapobieżenia negatywnym skutkom gwałtownej i znacznej aprecjacji franka szwajcarskiego i nie mieli też praktycznie żadnych możliwości pozaumownego zabezpieczenia swojego ryzyka z tym związanego.

Wprowadzenie do umowy stron klauzuli denominacyjnej nastąpiło z wykorzystaniem przewagi kontraktowej Banku i zaufania, jakim się u powodów cieszył. Bank, dysponując nieporównanie większymi niż oni możliwościami oceny ryzyka kursowego oraz mogąc - w przeciwieństwie do nich - efektywnie zabezpieczyć się przed nim, wprowadził do umowy klauzulę denominacyjną w kształcie, w którym chroniła jego interes ekonomiczny, ich kosztem.

Powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w przedmiotowej umowie kredytu klauzula denominacyjna w sposób niesprawiedliwy, nielojalny i nieuczciwy prowadziła do poważnego i nieusprawiedliwionego uprzywilejowania pozycji Banku.

Przechodząc do oceny klauzuli tabel kursowych podkreślenia wymaga, że pozostawiała ona Bankowi nieograniczoną swobodę w kształtowaniu kursów kupna i sprzedaży franka szwajcarskiego, które będą miały zastosowanie do wypłaty i spłaty kredytu. W świetle jej postanowień możliwa była sytuacja, że Bank określi w swoich tabelach odrębne kursy kupna i sprzedaży, które będą miały zastosowanie wyłącznie do kredytów hipotecznych denominowanych do waluty i zapewnią mu dodatkowy, nieuzasadniony zysk kosztem konsumentów. Powodowie nie zostali też poinformowani o skali dodatkowych obciążeń finansowych, które z tego tytułu będą musieli ponosić. W końcu postanowienia te nie pozwalały powodom w każdej chwili samodzielnie ustalić wysokości stosowanego przez pozwanego kursu wymiany (por. wyrok (...) z dnia 18 listopada 2021 r. w sprawie C-212/20 M.P. i B.P. v. „A.”, pkt 1 sentencji i pkt 55 uzasadnienia).

Dodać można, że w orzecznictwie sądów powszechnych i Sądu Najwyższego od dawna ukształtowany jest pogląd, że postanowienia umowy pozwalające bankowi na określenie wysokości należności obciążającej konsumenta na podstawie własnych tabel kursowych, bez wskazania obiektywnych kryteriów ustalania kursów, jest niedozwolonym postanowieniem umownym w rozumieniu art. 385¹ § 1 k.c. (por. wyroki Sądu Najwyższego z 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134, z 1 marca 2017 r., IV CSK 285/16, z 19 września 2018 r., I CNP 39/17, z 24 października 2018 r., II CSK 632/17, z 13 grudnia 2018 r., V CSK 559/17, z 27 lutego 2019 r., II CSK 19/18 i z 29 października 2019 r., IV CSK 309/18, nie publ., z 10 maja 2022 r., (...) 285/22, OSNC ZD 2022/4/45). Dlatego Sąd nie miał wątpliwości, że klauzula tabel kursowych w sposób sprzeczny z wymogami uczciwości i lojalności rażąco narusza interes ekonomiczny powodów.

Z tych przyczyn klauzule indeksacyjną i tabel kursowych Sąd uznał za niedozwolone postanowienia umowne, o których mowa w art. 385¹ § 1 k.c.

Podkreślenia także wymaga, że te same argumenty, które zostały wyżej przytoczone, jako decydujące o nieważności umowy z powodu sprzeczności z prawem, przemawiają także za niedozwolonym charakterem klauzul denominacyjnej i tabel kursowych rozpatrywanych łącznie, jako jeden instrument, wprowadzający do umowy mechanizm przeliczeniowy, uzależniający wysokość zobowiązania powodów od jednostronnie ustalanego przez Bank kursu waluty.

Art. 385¹ § 1 k.c. wprowadza sankcję niezwiązania konsumenta niedozwolonymi postanowieniami umownymi. W okolicznościach sprawy prowadziło to do nieważności przedmiotowej umowy kredytu.

Brak związania konsumenta niedozwolonym postanowieniem umownym oznacza, że nie wywołuje ono żadnych skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu. Konsument może następnie udzielić świadomej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób przywrócić mu skuteczność z mocą wsteczną albo podjąć decyzję przeciwną (odmówić zgody), co spowoduje trwałą bezskuteczność (nieważność) niedozwolonego postanowienia. Jeżeli umowa bez klauzuli abuzywnej nie może wiązać stron, dzieli los klauzuli. W sytuacji, w której klauzula abuzywna stała się definitywnie bezskuteczna (nieważna) wskutek odmowy jej potwierdzenia przez konsumenta, o obowiązywaniu umowy decyduje to, czy weszła w jej miejsce jakaś regulacja zastępcza. To zaś zależy od tego, czy całkowita i trwała bezskuteczność (nieważność) umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, czemu może on wiążąco zaprzeczyć, sprzeciwiając się utrzymaniu umowy (por. uchwałę 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 7 maja 2021 r., III CZP 6/21, OSNC 2021/9/56 i powołane tam orzecznictwo (...)).

Powodowie świadomie i swobodnie odmówili wyrażenia zgody na wyżej wskazane klauzule abuzywne, czego wyrazem był już pozew i co jasno potwierdzili przed zamknięciem rozprawy. Spowodowało to trwałą bezskuteczność (nieważność) tych klauzul. Funkcjonowanie przedmiotowej umowy kredytu bez ich postanowień nie było możliwe.

Klauzula denominacyjna decyduje o istocie umowy stron. Jej eliminacja jest niemożliwa bez zmiany jej charakteru. Usunięcie klauzuli denominacyjnej doprowadziłoby do zaniknięcia ryzyka kursowego, które bezpośrednio wynika z denominacji kredytu do waluty (por. wyrok (...) z 14 marca 2019 r., C-118/17, Z. D. v. E. Bank H. Z., pkt 48 i 52). Wyeliminowanie, charakterystycznego dla umów kredytu denominowanego i indeksowanego do waluty obcej, ryzyka kursowego, uzasadniającego powiązanie stawki oprocentowania ze stawką LIBOR, jest równoznaczne z tak daleko idącym przekształceniem umowy, iż należy ją uznać za umowę o odmiennej istocie i charakterze, choćby nadal chodziło tu tylko o inny podtyp czy wariant umowy kredytu (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, OSNC 2016/11/134 i z dnia 11 grudnia 2019 r., V CSK 382/18, nie publ. z dnia 13 maja 2022 r., (...) 405/22, nie publ.).

Wyłączenie z umowy klauzuli tabel kursowych powodowałaby niemożność spłaty kredytu w złotych, co przewidywała ona w § 13 ust. 1.

W konsekwencji powyższych uwag należało uznać, że wyeliminowanie z przedmiotowej umowy niedozwolonych postanowień, prowadzi do jej nieważności.

Powodowie, uprzedzeni o możliwych, negatywnych skutkach nieważności umowy, sprzeciwili się jej utrzymaniu. Ich oświadczenia zostały złożone w oparciu o pełną, dostępną wiedzę i świadomość skutków nieważności umowy. Powodowało to jej definitywną nieważność.

Podsumowując dotychczasowe rozważania, Sąd uznał, że przedmiotowa umowa kredytu jest nieważna na podstawie art. 58 § 1 k.c. z powodu sprzeczności z art. 353¹ k.c. Sąd doszedł też do przekonania, że nawet gdyby umowę uznać za ważną z punktu widzenia art. 353¹ k.c., to i tak do jej nieważności prowadzi wyeliminowanie z niej niedozwolonych postanowień, gdyż w ten sposób zostaje pozbawiona elementów decydujących o istocie umowy kredytu denominowanego do waluty obcej, a więc umowy, której zawarcie było wolą stron.

Z tych powodów Sąd orzekł, jak w punkcie 1 wyroku.

W związku z powyższym należało rozważyć konsekwencje nieważności umowy.

Zgodnie z art. 405 k.c., kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze, a gdyby to nie było możliwe, do zwrotu jej wartości. Z kolei art. 410 § 1 k.c. stanowi, że powyższy przepis stosuje się w szczególności do świadczenia nienależnego. Stosownie zaś do art. 410 § 2 k.c., świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, kto je spełnił, nie był w ogóle zobowiązany lub nie był zobowiązany względem osoby, której świadczył, albo jeżeli podstawa świadczenia odpadła lub zamierzony cel świadczenia nie został

osiągnięty, albo jeżeli czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia.

Świadczenie spełnione w wykonaniu nieważnej czynności prawnej jest objęte ostatnią z wymienionych w art. 410 § 2 k.c. kondycji - czynność prawna zobowiązująca do świadczenia była nieważna i nie stała się ważna po spełnieniu świadczenia (*condictio sine causa*). W przypadku nieważności umowy kredytu kredytobiorcy i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w jej wykonaniu (por. wyżej już powołana uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z 7 maja 2021 r., III CZP 6/21).

W okresie objętym pozwem, w wykonaniu nieważnej umowy kredytu powodowie zapłacili pozwanemu z majątku wspólnego 192.336,88 zł oraz 491,68 CHF. Zatem w tej części powództwo było zasadne.

Przeciwko roszczeniom powodów pozwany zgłosił zarzuty braku obowiązku zwrotu świadczenia z uwagi na treść art. 411 pkt 1 k.c. i zatrzymania.

Nieskuteczne było powołanie się przez pozwanego na art. 411 pkt 1 k.c., bowiem z jego brzmienia wprost wynika, że przewidziany w nim brak możliwości żądania zwrotu świadczenia nienależnego nie obejmuje sytuacji, gdy jego spełnienie nastąpiło w wykonaniu nieważnej umowy.

Zgodnie z art. 496 k.c., który na mocy art. 497 k.c. ma zastosowanie w wypadku nieważności umowy wzajemnej, jeżeli wskutek odstąpienia od umowy strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych, każdej z nich przysługuje prawo zatrzymania, dopóki druga strona nie zaoferuje zwrotu otrzymanego świadczenia albo nie zabezpieczy roszczenia o zwrot.

Prawo zatrzymania przysługuje tylko stronom umowy wzajemnej, a umowa kredytu nie jest umową wzajemną. Umowa dwustronnie zobowiązująca jest umową wzajemną tylko wówczas, gdy jej strony zobowiązują się w taki sposób, że świadczenie jednej z nich ma być odpowiednikiem świadczenia drugiej (art. 487 § 2 k.c.). Oznacza to, że strony spełniają świadczenia ekwiwalentne, ale których przedmiot jest różny. Ten różny przedmiot świadczeń jest istotą umowy wzajemnej. W umowie kredytu przedmiot świadczeń obu stron jest identyczny, gdyż są nim pieniądze. Nie jest więc ona umową wzajemną i nie jest objęta hipotezą art. 496 k.c.

Nie ma potrzeby poszukiwania podstaw do stosowania art. 496 k.c. do umowy kredytu. W przypadku nieważności takiej umowy i konieczności zwrotu wzajemnych świadczeń, właściwą i wystarczającą ochronę zapewnia jej stronom możliwość dokonania potrącenia i zgłoszenia zarzutu potrącenia. Jeśli z jakiegoś względu potrącenie nie jest możliwe albo nie zostało dokonane, nie ma powodu, żeby dłużnik mógł się wstrzymać ze spełnieniem świadczenia, do którego jest zobowiązany.

Podkreślenia też wymaga, że uznanie zarzutu zatrzymania za skuteczny, uniemożliwiłoby osiągnięcie celów dyrektywy 93/13, a więc byłoby sprzeczne z zasadą efektywnej ochrony konsumentów.

W końcu wskazać trzeba, że zarzut zatrzymania nie mógł być uwzględniony także z uwagi na sprzeczność z zasadami współżycia społecznego. Zgodnie z art. 5 k.c., nie można czynić ze swego prawa użytku, który by był sprzeczny ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem tego prawa lub z zasadami współżycia społecznego. Takie działanie lub zaniechanie uprawnionego nie jest uważane za wykonywanie prawa i nie korzysta z ochrony. Powodowie spłacili już wyższą kwotę niż otrzymali jako kredyt. Za sprzeczne z zasadami współżycia społecznego trzeba uznać, towarzyszące prawu zatrzymania założenie, że konsument musi ponownie zgromadzić całą kwotę kapitału, niezależnie od tego jaką kwotę już spłacił, aby skutecznie dochodzić od banku zwrotu nienależnych świadczeń.

Powodowie żądali zasądzenia odsetek ustawowych za opóźnienie i żądanie to było częściowo uzasadnione. Stosownie do art. 481 § 1 k.c., jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Natomiast w myśl zdania pierwszego § 2 art. 481 k.c., jeżeli stopa odsetek

za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie. Opóźnienie ma miejsce wówczas, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia pieniężnego w terminie. Roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia ma charakter bezterminowy. Zgodnie z art. 455 k.c., jeśli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania.

Pismem z 13 grudnia 2022 r. powodowie wezwali pozwanego do zwrotu wszystkich kwot uiszczonych przez nich w wykonaniu umowy kredytu nr (...). W wezwaniu tym nie wskazali jednak, ani konkretnej kwoty, której się domagają, ani rodzaju świadczeń, ani okresu, za który żądają ich zwrotu. W konsekwencji powyższe wezwanie nie spełniło wymogów wezwania, o którym mowa w art. 455 k.c. W tej sytuacji w zakresie kwoty 167.246,12 zł rolę takiego wezwania spełnił dopiero pozew, a co do dalszych kwot, o które powodowie rozszerzali powództwo, pisma procesowe, w których dokonywali poszczególnych rozszerzeń.

Odpis pozwu został pozwanemu doręczony 2 maja 2023 r. Wymóg niezwłoczności z art. 455 k.c. spełniłaby zapłata w ciągu 7 dni. W rozbudowanej strukturze organizacyjnej jaką jest bank, jest to najkrótszy czas konieczny do obiegu dokumentów, analizy zasadności wezwania, podjęcia decyzji i dokonania wypłaty. Wobec tego pozwany popadł w opóźnienie w zakresie kwoty żądanej w pozwie od ósmego dnia od otrzymania pozwu, czyli od 10 maja 2023 r. Pismo rozszerzające powództwo z 29 lutego 2024 r. zostało pozwanemu doręczone 13 marca 2024 r., zatem w zakresie kwoty 21.891,93 zł popadł w opóźnienie 21 marca 2024 r. Pismo rozszerzające powództwo z 8 kwietnia 2024 r. zostało pozwanemu doręczone 24 kwietnia 2024 r., zatem w zakresie kwoty 1.857,07 zł i 491,68 CHF popadł w opóźnienie 3 maja 2024 r. Pismo rozszerzające powództwo z 10 maja 2024 r. zostało pozwanemu doręczone 22 maja 2024 r., zatem w zakresie kwoty 1.341,76 zł popadł w opóźnienie 30 maja 2024 r.

Mając powyższe na uwadze Sąd orzekł, jak w punkcie 2 i 3 wyroku.

W części, w jakiej żądanie zapłaty było nieuzasadnione, powództwo podlegało oddaleniu, o czym Sąd orzekł w punkcie 4 wyroku.

O kosztach procesu Sąd rozstrzygnął w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 100 zdanie drugie k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 99 k.p.c. i art. 98 § 1¹ k.p.c. Powodowie ulegli co do bardzo nieznacznej części swego żądania, co uzasadniało obciążenia pozwanego całością poniesionych przez nich kosztów. Składały się na nie opłata od pozwu 1.000 zł, opłaty od pism rozszerzających powództwo 90 zł, opłata od wniosku o udzielenie zabezpieczenia 100 zł, opłaty skarbowe od pełnomocnictw 34 zł i wynagrodzenie pełnomocnika 10.800 zł.

Marcin Garcia Fernandez